

I. Sprawy Polskie. Gen. Sikorski wygłosił w Washingtonie przed odjazdem do Ottawy przemówienie w którym stwierdził, że naród amerykański nigdy nie pójdzie na żaden kompromis, i może zapewnić Polaków o zgodności poglądów polsko-amerykańskich co do najważniejszych zagadnień wojny i przyszłego pokoju. Prasa amerykańska przywiązuje wielką wagę do wizyty gen. Sikorskiego w Washingtonie. Po dwutygodniowym procesie w Bydgoszczy Niemcy skazali na śmierć 38 Polaków, b. żołnierzy polskich, za to, że eskortowali we wrześniu 1939 r. z Torunia do Warszawy niemieckich sabotażystów i zdrajców. Gen. Sikorski po przybyciu do Ottawy odbył konferencję z premierem Kanady Mackenzie King. Do Teheranu przybyło znowu z Rosji tysiące kobiet i dzieci polskich będących pod opieką Polskiego i amerykańskiego Czerwonego Krzyża. W tych dniach wyjedzie z Rosji 60 tys. żołnierzy polskich na Bliski Wschód pod dowództwem gen. Boruty-Spiechowicza, aby w niedługim czasie wziąć udział w akcji wojennej. Gen. Anders nadal pozostanie w Rosji. Podczas rezurekcji w Londynie przemawiał ks. Kaczyński, który między innymi powiedział: że Polska tak jak Chrystus po wielkich mękach zmartwychwstanie i to jeszcze w tym roku, na co wskazuje cały szereg przygotowań ofensywnych państw sprzymierzonych.

II. Sytuacja na froncie wschodnim. Na północnym odcinku frontu wschodniego wzmożona działalność lotnictwa niemieckiego. Szczególnie bombardowano Leningrad. Rosjanie stracili 52 samoloty niem. Watarcie na tym odcinku frontu przyniosło armii sowieckiej dalsze sukcesy terenowe, pomimo kontrataków niemieckich. Na środkowym odcinku frontu wschodniego Rosjanie odparli ataki niem. z dużymi stratami dla nieprzyjaciela w ludziach jak i materiale wojennym. W rejonie Rżewa Rosjanie zdobyli 100 blockhausów. W rejonie Gżatska starcia z oddziałami "Waffen SS" świeżo przybyłymi na front. Na południu działania lokalne utrudnione mocno przez roztopy. Minęło 15 dni od rozpoczęcia oblężenia Sewastopola. Załoga Sewastopola wspierana przez marynarkę czarnomorską zadaje Niemcom poważne straty. Ostatnio szczególnie ucierpiała 46 dywizja czołgów, którą ściągnięto na pomoc z Francji. Znowu ukazał się w prasie niem. nekrolog generała Gabela, który zginął na froncie wschodnim 23. III.

Na froncie zachodnim. Wczoraj RAF przeprowadził na wielką skalę bombardowanie zachodnich Niemiec, o którym Niemcy podają, że mocno ucierpiała ludność cywilna. Niemcy oczywiście nie wspominają o zniszczeniu jakiegoś dokonał ostatni nalot na Lubekę. Zato "Völk. Beob." z 1. IV. donosi, że 3 największe kościoły w Lubecie i muzeum zostały obrócone w gruzy. Daje to pojęcie o rozmiarach nalotów na obiekty zaopatrzeniowe Niemców. Ciężką stratę poniosła marynarka niem. skutkiem śmierci kapitana Łodzi podwodnej Endrasa, który zginął wraz z całą załogą. Endras już do lipca 1941, zatopił 240000 ton angielskich statków handlowych.

Południe. Wczoraj lotnictwo niemieckie ponownie bombardowało Maltę bez większego skutku. W ostatnich dziesięciu dniach nieprzyjaciół stracił nad samą Maltą 117 samolotów, przy czym większość stanowią samoloty niemieckie. W Libii walki patroli, kolumna czołgów angielskich wyparła nieprzyjaciela z zajętych pozycji na południe od Tuni - El Mecheli. RAF bombardował Ben-ghazi, Darnę.

Front Dalekiego Wschodu. Samoloty sprzymierzonych bombardowały lotniska japońskie na Nowej Gwinei. Zniszczono 21 samolotów nieprzyjaciela. Ponadto bombardowano wyspę Timor. W Birmy wojska chińskie stawiają zacięty opór na nowych pozycjach na północ od Tungu. Wojska brytyjskie przeprowadziły cały szereg kontrataków na północ od Pegu.

Zacięte walki trwają wzdłuż całego frontu Birmy. Na półwyspie Bataan /Filipiny/ sytuacja bez zmian, pomimo gwałtownych ataków japońskich z powietrza i ziemi. Twierdza Corregidor przyżyła dzisiaj 119 nalot japoński. Straty nieznaczne. Zestrzelono 3 bombowce japońskie.

III. Sprawy polityczne. Obrady rady wojennej Pacyfiku pod przewodnictwem ROOSEVELTA. - Obrady nad utworzeniem dominium Indii przez poszczególne ligi hinduskich grup trwają. Ze Sztokholmu donoszą o aresztowaniu dwu tysięcy nau-
czycieli norweskich przeważnie z Oslo i Trondheim. Pracują oni przymusowo
w koszarach i na lotnisku w Trondheim.

Zbiegły do Anglii okręty handlowe Norwegii, dotychczas zatrzymane w Szwecji.
W marcu Stany Zjednoczone wyprodukowały rekordową ilość 3500 samolotów.

W Jugosławii szaleje terror. Rostrielano 38 duchownych prawosławnych.

Premier bułgarski Filow, pospieszył zadeklarować, że los Bułgarii wiąże
się z losem Rzeszy we wspólnej walce przeciw bolszewizmowi. Ale za "mięso
arnatnie" redaktorów, które car i minister zaofiarowali Hitlerowi, żądają
zapłaty w rozszerzeniu wschodniej granicy. Na co Turcja oznajmia niedwuz-
nacznie mimo śpiewów syrenich Papena, że nie odstąpi ani piędzi ziemi.

V. Kłopoty Hitlera. W jesieni 1941 r. cała prasa niemiecka rozgrzmiewała
przechwałkami o zniszczeniu zupełnym lotnictwa, broni pancerniej artylerii,
no i 300 dywizji sowieckich. A dziś Volkische Beobachter pisze minorowo o
niowyczerpanych zasobach Rosji jeżeli chodzi o ludzi i sprzęt wojenny.

W Paryżu zaś rostrzelano 6 oficerów niemieckich odpowiedzialnych za obro-
nę miasta, którzy zabowali się wesoło w kabarecie podczas nalotu angiel-
skiego na zakłady Renault. Na domiar złego można sobie kpić z blokady an-
gielskiej, ale też trzeba zaciągnąć pasa. Sam Goebels musi tłumaczyć się
z konieczności obniżenia przydziału żywności i grozi karą śmierci tym,
którzy trudnią się handlem nielegalnym. Tymczasem publiczność niemiecka
w obawie przed dewaluacją marki wykupuje wszystkie towary jakie jeszcze
można dostać.

VI. Przyjaźń ukraińska - niemiecka. W lwowskich Wiściach pojawił się cie-
kawy artykuł o ukraińskiej solidarności narodowej, w którym czytamy międ-
zy innymi, że ta solidarność powinna być oparta na miłości do swoich, a-
le nie na nienawiści do obcych, która jest cechą żydowską. Równocześnie
można stwierdzić wyraźnie zmniejszanie się liczby antypolskich występów
w prasie ukraińskiej. Czyżby oznaka oświecenia. Z drugiej strony delega-
cja Centralnego Komitetu Ukraińskiego odwiedziła Wächtera i wyraziła mu
wiernopoddane uczucia Ukraińców. Machanie ogonem trwa więc nadal.

W świątecznym numerze, Lwowski Wiści czytamy w dziale życzeń: P. Ukrain-
skim Wesołych świąt i lepszego losu życzą ~~ukraińcy~~ "sąsiedzi".
Ukraińcy starają się wykazać, że polski wpływ kulturalny na ziemiach rus-
kich był jak najmniejszy. Równocześnie jednak schlebując Niemcom mówią
i piszą dużo o wpływie niemieckim. W Lipsku wyszła książka Ukraińca Jako-
wlewa "Das Deutsche Recht in der Ukraine" w której autor wykazuje wiel-
kość "bezpośredniego i pośredniego wpływu prawa niemieckiego na prawo
ukraińskie / sie !/".

Na Fundusz prasowy dodatkowo wpłynęło do 22 marca br.:

Wl -45, J2-15, Op -24, Im -34'10, Róża - 51, Warecki - 5, Alinka- 5,
Jg -12'50, Kosynier- 20, Tari - 21.

Pamiętajcie o dalszych składkach na Fundusz Prasowy.